

Sygn. akt II Ca 907/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Wiśniewska (spr.)

Sędzia: SSO Ryszard Małecki

Sędzia: SR del. Sebastian Przymuszała

Protokolant: starszy prot.sąd. Justyna Klimek

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S. i A. J.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku wstępnego Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej

z dnia 27 lutego 2013 r.

sygn. akt VI C 10/13

1. prostuje oczywistą niedokładność w oznaczeniu przedmiotu sprawy w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce: „o zadośćuczynienie” wpisuje „o zapłatę”;

2. oddala apelację.

/-/R.Małecki /-/M.Wiśniewska /-/S. P.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 stycznia 2011 roku powódka K. S. wniosła o zasądzenie - na podstawie art. 446 § 3 k.c. - od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. odszkodowania w kwocie 15.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia 11 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie na podstawie art. 446 § 4 k.c. od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. zadośćuczynienia w kwocie 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia 11 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 11.291,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2010 roku tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia i pogrzebu. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwem z dnia 10 stycznia 2011 roku powódka A. J. wniosła o zasądzenie - na podstawie art. 446 § 3 k.c. - od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. odszkodowania w kwocie 15.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 11 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie - na podstawie art. 446 § 4 k.c. - od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. zadośćuczynienia w kwocie 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 11 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 3.309,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2010 roku tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia i pogrzebu. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 21 stycznia 2011 roku Sąd Rejonowy we Wrześni na podstawie art. 219 k.p.c. połączył sprawy z powództw K. S. oraz A. J. do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem wstępnym z dnia 27 lutego 2013 r., wydanym w sprawie VI C 10/13, Sąd Rejonowy w Ś. uznał roszczenie powódek usprawiedliwione co do zasady.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 lipca 2009 roku w G. na ulicy (...) doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego kierująca rowerem J. M., matka powódek, wskutek zachowania się na drodze nieustalonego kierującego nieustalonym pojazdem mechanicznym upadła na jezdnię i doznała bardzo poważnych obrażeń ciała. Poszkodowana w tym dniu wybrała się rowerem do G.. W czasie zdarzenia widoczność była bardzo dobra, nawierzchnia jezdni sucha, temperatura powietrza +30 C. Pokrzywdzona była trzeźwa. Nie było bezpośredniego świadka zdarzenia z udziałem pokrzywdzonej. Kilka osób zatrzymało się już po zdarzeniu, chcąc udzielić pomocy poszkodowanej. J. M., wskutek zaistniałego zdarzenia drogowego, doznała otarć naskórka bocznej powierzchni lewej kończyny górnej i dolnej, obrażeń czaszkowo-mózgowych w postaci krwiaka podtwardówkowego prawostronnego z następowym obrzękiem mózgu, złamania kości oczodołu lewego i prawego, ścian obu zatok szczękowych i łuku jarzmowego lewego z następowymi krwiakami okularowymi obu oczodołów, a ponadto stłuczenia płuca lewego powikłanego jego zapaleniem. Obrażenia wewnętrzzaszkowe i płuca lewego były przyczyną wystąpienia niewydolności oddechowej u poszkodowanej J. M..

Jazda rowerowa była hobby i pasją J. M.. Z tego względu jeździła rowerem bardzo dużo, często były to wyprawy po 30-50 kilometrów dziennie. Wiedziała, jak się powinna zachować na drodze. Była osobą zdrową, nie miała żadnych problemów, żeby jeździć na rowerze. Poszkodowana prowadziła również samochód. W chwili zdarzenia posiadała prawo jazdy. Była ona ostrożnym kierowcą, nie miała jakiegokolwiek wypadku czy też kolizji samochodowej. Poszkodowana jeździła sprawnym holenderskim rowerem typu damka.

Poszkodowana po zdarzeniu została przewieziona do Szpitala (...) we W., gdzie została hospitalizowana. W trakcie pobytu w szpitalu (...) nie odzyskała świadomości. Na skutek odniesionych ciężkich obrażeń ciała J. M. zmarła w dniu 9 września 2009 r. w Szpitalu (...) we W.. Stwierdzoną przez biegłego powołanego w sprawie przyczyną zgonu J. M. była niewydolność oddechowo-krążeniowa, jaka rozwinęła się w następstwie zapalenia płuc i oskrzeli oraz malacji mózgu, będących wynikiem krwiaka podtwardówkowego i stłuczenia płuca lewego. Według biegłego powołanego w niniejszej sprawie, obrażenia wewnętrzzaszkowe oraz klatki piersiowej były następstwem urazu, do którego doszło w dniu 17 lipca 2009 r. Pozwala to wyciągnąć wniosek, iż istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zdarzeniem i odniesionymi w następstwie niego obrażeniami a przyczyną zgonu J. M.. Obecność skrzepów krwi w jamach serca jest wykładnikiem czasu śmierci, tzn. opóźnionej (z agonią), a nie nagłej, szybkiej, której objawem jest krew płynna, przy czym zakażenie dolnych dróg oddechowych u poszkodowanej było powikłaniem, jakie mogło wystąpić u osoby przewlekle leczonej z powodu obrażeń np. czaszko-mózgowych, stłuczeń płuc, tak jak to miało miejsce w przypadku pokrzywdzonej.

W związku ze zdarzeniem w dniu 17 lipca 2009 roku z udziałem J. M. wszczęto postępowanie przygotowawcze w formie dochodzenia, a następnie śledztwa. Postanowieniem z dnia 30 września 2009 roku umorzono śledztwo w sprawie wypadku drogowego, zaistniałego dnia 17 lipca 2009 roku w G., gmina W., woj. (...), na ulicy (...) w ciągu

drogi powiatowej nr (...), gdzie n/n osoba nieustalonym pojazdem potrafiła kierującą rowerem J. M., która na skutek odniesionych obrażeń ciała zmarła w dniu 9 września 2009 roku w Szpitalu (...) we W. - wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano m.in., iż charakter uszkodzeń roweru, pomimo braku uszkodzeń tyłu roweru, jak i charakter obrażeń ciała pokrzywdzonej, wskazuje, że J. M. prawdopodobnie została potracona przez samochód osobowy. Pomimo przeprowadzonych ustaleń nie doprowadzono do ustalenia naocznych świadków wypadku, którzy mogliby opisać przebieg wypadku oraz podać dane identyfikujące sprawcę wypadku. Przeprowadzono szereg sprawdzeń i typowań przypuszczalnych pojazdów, jednak te czynności nie doprowadziły do ustalenia sprawcy wypadku drogowego. Na jednym z typowanych pojazdów zabezpieczono włos, jak ustalono w trakcie ekspertyzy policyjnej był to włos ludzki, który poddano badaniu w kierunku ustalenia profilu DNA. Z uwagi na brak cebulki włosa Zakład Medycyny Sądowych takich badań nie przeprowadził.

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2009 roku Sąd Rejonowy we Wrześni na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie o umorzeniu śledztwa. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano m.in., iż mimo podjętych czynności procesowych i pozaprosesowych, i mimo przeprowadzenia licznych dowodów, w tym zabezpieczenia śladów kryminalistycznych nie udało się do końca odtworzyć całego przebiegu zajścia, w tym nie udało się ustalić pojazdu, który mógł ewentualnie przyczynić się do śmierci J. M.. Tym samym nie udało się ustalić kierującego takim pojazdem, któremu można byłoby postawić zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

W opinii biegłych sądowych powołanych w niniejszej sprawie wskazano, iż zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala wskazać przyczyny przewrócenia się J. M. na jezdnię. Jedną z hipotetycznych przyczyn mogła być utrata równowagi na skutek jakiegoś błędu w technice jazdy rowerzystki, którego materiał dowodowy nie pozwala wskazać. Inną przyczyną jej upadku mógł być wpływ zachowania się na drodze innego uczestnika ruchu drogowego, np. pojazdu wyprzedzającego pokrzywdzoną w sposób niebezpieczny (np. przejeżdżającego obok rowerzystki ze zbyt małym odstępem bocznym, czy też zajeżdżającego jej drogę). Nie można też wykluczyć, że mógł nastąpić styczny kontakt bocznej - lewej części ciała rowerzystki z wyprzedzającym ją pojazdem, co spowodowało jej przewrócenie się na podłoże. W opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, upadek poszkodowanej nastąpił w trakcie jazdy, a położenie pokrzywdzonej bezpośrednio na rowerze może wskazywać, że bezpośrednio przed wypadkiem poruszała się z małą prędkością, przy czym obrażenia twarzy wskazują na to, że pokrzywdzona nie zdążyła podjąć manewrów obronnych, np. podeprzeć się rękami. Biegły również wskazał, że położenie rąk, obrażenia twarzoczaszki wskazują na to, że przewrócenie miało gwałtowny, nagły charakter i było dużym zaskoczeniem dla kierującej. Zdaniem biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, żadna z przedstawionych hipotez nie jest bardziej prawdopodobna od innych.

Wobec niewykrycia sprawcy zdarzenia powódki zwróciły się do pozwanego o wypłatę należnych im roszczeń odszkodowawczych w związku ze śmiercią swojej matki - J. M.. Decyzją z dnia 16 grudnia 2009 roku pozwany odmówił wypłaty świadczeń odszkodowawczych na rzecz powódek w związku ze śmiercią ich matki - J. M.. W

uzasadnieniu decyzji pozwany wskazał, że z dokumentacji zebranej w aktach sprawy, w szczególności opinii lekarskiej, nie można jednoznacznie stwierdzić, iż wypadek nastąpił z winy NN kierującego NN pojazdem, a na miejscu wypadku nie było żadnych świadków zdarzenia, jak również nie ujawniono śladów mogących świadczyć o udziale NN pojazdu.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Oceniając zasadność roszczenia powódek Sąd miał na uwadze treść art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz art. 436 § 1 k.c. Sąd zważył, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody odpowiada tak, jak prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody i ponosi odpowiedzialności za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ten ruch, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zatem, obowiązkiem

samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego jest wykazanie istnienia jednej z trzech wyżej wymienionych przyczyn egzoneracyjnych.

W świetle powyższych unormowań i przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy za niewątpliwą uznał odpowiedzialność pozwanego za skutki (w postaci szkody na osobie) zdarzenia z dnia 17 lipca 2009 roku, skoro szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego, gdyż ruch pojazdu mechanicznego spowodował zdarzenie, w wyniku którego powódka J. M. odniosła szereg obrażeń, które następnie były przyczyną jej śmierci.

Zdaniem Sądu, ważkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie zasady odpowiedzialności pozwanego miały przedstawione przez stronę powodową dokumenty urzędowe dotyczące umorzenia śledztwa wskutek niewykrycia sprawcy zdarzenia. Podstawa umorzenia postępowania karnego jest ewidentna i wynika zarówno z postanowienia organów ścigania, jak również z treści postanowienia sądu karnego. W dokumentach urzędowych stwierdzono, że czyn w postaci wypadku drogowego w dniu 17 lipca 2009 roku zaistniał, jednak - wobec niewykrycia sprawcy tego czynu - postępowanie należy umorzyć. Sąd Rejonowy nie miał w świetle treści tych dokumentów wątpliwości, iż umorzenie postępowania karnego nie nastąpiło z uwagi na to, że czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie.

Sąd podzielił stanowisko pozwanego, iż nie był związany przedmiotowymi dokumentami kończącymi postępowanie karne, gdyż związanie orzeczeniami sądu karnego w postępowaniu cywilnym w sposób jasny reguluje art. 11 k.p.c. Jednak, zarówno wyrok uniewinniający, jak i postanowienie o umorzeniu śledztwa, są dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 k.p.c. Przepis art. 252 k.p.c. nie wyłącza możliwości zwalczania prawdziwości dokumentu urzędowego, przy czym reguluje zagadnienie ciężaru dowodu przy obalaniu domniemania, z którego korzystają dokumenty urzędowe, o jakich mowa w art. 244 k.p.c. Strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego, powinna to udowodnić. W konsekwencji pozwany, który zaprzeczył prawdziwości wskazanych wyżej dokumentów urzędowych, powinien wykazać w niniejszej sprawie, iż poszkodowana J. M. przewróciła się na jezdnię bez udziału jakiegokolwiek pojazdu mechanicznego, którym kierował nieustalony sprawca zdarzenia. Przerzucenie ciężaru dowodu w niniejszej sprawie, sprawiło, iż pozwany powinien wykazać z całą pewnością, iż do zdarzenia doszło w wyniku błędu własnego kierującej rowerem.

Sąd zaznaczył, że - w opinii biegłych - zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala wskazać przyczyny przewrócenia się J. M. na jezdnię. Jak bowiem wskazali biegli, istnieją trzy równorzędne hipotetyczne wersje zdarzenia z udziałem matki powódek. Przy czym istotne jest to, że żaden z biegłych nie wskazał, która z tych wersji jest bardziej prawdopodobna. Zatem, przyczyną zdarzenia mogła być utrata równowagi na skutek jakiegoś błędu w technice jazdy rowerzystki, którego materiał dowodowy nie pozwala wskazać. Inną przyczyną jej upadku mógł być wpływ zachowania się na drodze innego uczestnika ruchu drogowego, np. pojazdu wyprzedzającego pokrzywdzoną w sposób niebezpieczny (np. przejeżdżającego obok rowerzystki ze zbyt małym odstępem bocznym, czy też zajeżdżającego jej drogę). Nie można też wykluczyć, że mógł nastąpić styczny kontakt bocznej - lewej części ciała rowerzystki z wyprzedzającym ją pojazdem, co spowodowało jej przewrócenie się na podłoże. W opinii Sądu I instancji, który odwołał się do zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki, wielce prawdopodobnym jest udział pojazdu mechanicznego w upadku powódki. Na poparcie takiego stwierdzenia Sąd Rejonowy wskazał, że w opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych upadek poszkodowanej nastąpił w trakcie jazdy, a położenie pokrzywdzonej bezpośrednio na rowerze może wskazywać, że bezpośrednio przed wypadkiem poruszała się z małą prędkością, przy czym obrażenia twarzy wskazują na to, że pokrzywdzona nie zdążyła podjąć manewrów obronnych, np. podeprzeć się rękami. Uwzględniając warunki atmosferyczne i drogowe panujące w dniu zdarzenia, trzeźwość pokrzywdzonej, stan techniczny roweru, jej doświadczenia jako rowerzystki i kierowcy, Sąd uznał zatem, iż mało prawdopodobnym jest błąd w technice jej jazdy, który miałby stanowić przyczynę upadku na jezdnię. Zdaniem Sądu, wskazane okoliczności przemawiają za odrzuceniem hipotezy, iż do zdarzenia doszło wskutek błędu kierującej rowerem, bez udziału pojazdu mechanicznego. Sąd przy tym podkreślił, że biegli wskazali, iż biorąc pod uwagę położenie ciała oraz lokalizację obrażeń po lewej części ciała, nie można wykluczyć, że nastąpił kontakt z przeszkodą, którą mógł być pojazd. Sąd Rejonowy wyraził nadto pogląd, że włos zabezpieczony na jednym z pojazdów typowanych

jako potencjalnie biorący udział w zdarzeniu w jakimś niewielkim stopniu uwiarygodnia udział nieustalonego sprawcy w zdarzeniu, w którym ucierpiała J. M..

Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał, że całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala przyjąć, że poszkodowana upadła wskutek udziału w zdarzeniu pojazdu mechanicznego, przy czym nie było możliwości ustalenia tożsamości kierującego pojazdem.

Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 318 § 1 k.p.c., uznając roszczenia powódek za usprawiedliwione co do zasady.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany.

Wyrok wstępny zaskarżył w całości.

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a. art. 231 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione na zasadzie domniemania, że przyczyną zdarzenia było działanie nieustalonego kierującego poruszającego się nieustalonym pojazdem oraz uznanie za udowodnione, że z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, że poszkodowana została potrącona przez pojazd mechaniczny i na tej samej zasadzie wykluczenie innych możliwych i równie prawdopodobnych przyczyn upadku poszkodowanej z roweru, podczas gdy, okoliczności sprawy i zebrany materiał dowodowy nie pozwalają na zastosowanie na podstawie art. 231 k.p.c. tzw. dowodu *prima facie* z uwagi na niewykluczenie innych hipotetycznych i równie prawdopodobnych przyczyn zdarzenia, braku jakichkolwiek dowodów na ustalony przez Sąd przebieg zdarzenia, a także wbrew treści opinii biegłego dopuszczonego w sprawie,

b. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego polegającej na stwierdzeniu, że jedyną możliwą przyczyną doznania obrażeń przez poszkodowaną był udział w zdarzeniu kierującego pojazdem mechanicznym, podczas gdy biegły we wnioskach wydanej opinii wskazał, że brak materiału dowodowego czyni niemożliwym rzetelną rekonstrukcję wypadku i określenie przyczyn jego zaistnienia, jak również, że równie prawdopodobne jest zaistnienie obrażeń na skutek samoistnego upadku,

c. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i z uwzględnieniem jedynie hipotezy udziału nieustalonego sprawcy, zaś z pominięciem innych równie prawdopodobnych możliwych przyczyn wypadku, takich jak działanie czynników zewnętrznych, samopoczucie kierującej rowerem, nieuwaga, stan nawierzchni, warunki atmosferyczne,

d. art. 244 k.p.c. w związku z art. 252 k.p.c. poprzez ustalenie, że dokumenty urzędowe sporządzone w związku z wypadkiem J. M. stanowiły dowód na okoliczność przebiegu i przyczyn wypadku oraz że został w nich urzędowo poświadczony stan faktyczny, pomimo, że dokument urzędowy korzysta z domniemania prawdziwości jedynie w zakresie oświadczenia organu, jak również poprzez pominięcie:

- że w postanowieniu o umorzeniu śledztwa (...) z dnia 30 września 2009 r. w uzasadnieniu stwierdzono, że nie ustalono świadków zdarzenia, nie został ustalony przebieg zdarzenia, nie została wykluczona żadna z hipotez wypadku, nie stwierdzono u poszkodowanej żadnych obrażeń zewnętrznych, nie stwierdzono żadnych uszkodzeń roweru,

- że w postanowieniu Sądu Rejonowego we W. (...) z dnia 30 listopada 2009 r. Sąd stwierdził, że nie ma żadnych bezpośrednich świadków, którzy widzieliby, jak doszło do przedmiotowego zdarzenia, a w szczególności, czy jadąca rowerem J. M. została potrącona przez inny pojazd, ponadto Sąd karny stwierdził, że nie udało się odtworzyć całego przebiegu zajścia, w tym nie udało się ustalić pojazdu, który mógł ewentualnie przyczynić się do śmierci J. M..

Apelujący wniósł o zmianę wyroku wstępnego i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego, jak również kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem apelującego, Sąd I instancji dokonał oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i w sposób sprzeczny z logicznym rozumowaniem, a przede wszystkim błędnie stosując zasady oceny mocy dowodowej dokumentu urzędowego.

W przekonaniu apelującego, nie korzystając z domniemania przywołane w zarzutach apelacji dokumenty, z których jednoznacznie wynika, że organy ścigania nie ustaliły przebiegu wypadku i jego przyczyn, nie ustaliły, czy wypadek wydarzył się z udziałem pojazdu mechanicznego. W ocenie pozwanego, w niniejszej sprawie zakres zaświadczenia postanowienia o umorzeniu postępowania karnego i postanowienia sądu karnego oddalającego zażalenie na to postanowienie, obejmuje jedynie okoliczność umorzenia postępowania. Nie sposób zakwalifikować do treści zaświadczonej przypuszczeń organów ścigania na temat hipotetycznego, lecz nieudowodnionego przebiegu zdarzenia. Jak podniósł apelujący, umorzenie postępowania karnego nastąpiło w oparciu o art. 322 k.p.k., co może poświadczать jedynie tę okoliczność, że postępowanie nie dostarczyło podstaw do wniesienia aktu oskarżenia.

Pozwany zakwestionował przerzucenie na niego ciężaru dowodu w zakresie udowodnienia przebiegu i przyczyn wypadku. Okoliczności nakreślone w postanowieniu o umorzeniu postępowania nie mogą być uznane za wykazane i korzystające z domniemania. Jego zdaniem, to na powódkach spoczywał ciężar udowodnienia przebiegu zdarzenia, a nade wszystko udowodnienia, że w wypadku uczestniczył pojazd mechaniczny.

Pozwany zarzucił Sądowi I instancji pominięcie, że ustalone okoliczności nie uzasadniają odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, którego tożsamości nie ustalono. W sprawie brak jest bowiem dowodów dla ustalenia, że w zdarzeniu uczestniczył nieustalony pojazd. Jednocześnie podkreślił, że a contrario pozwany nie odpowiada za skutki nieszczęśliwych wypadków, w których nie brał udziału nieustalony posiadacz lub kierujący pojazdem, i to niezależnie od tego, jak tragiczne były skutki wypadku.

W ocenie apelującego, Sąd - dla celów niniejszego postępowania - zmodyfikował zasadę materialnego ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. poprzez obciążenie pozwanego obowiązkiem wykazania, że upadek z roweru był spowodowany okolicznościami innymi niż działanie kierującego nieustalonym pojazdem, co przyczyniło się do zachwiania równości stron postępowania.

Wobec powyższego, skoro nie zostało ponad wszelką wątpliwość wykazane, że poszkodowana rzeczywiście uległa wypadkowi komunikacyjnemu, za którego skutki odpowiedzialność ponosiłaby strona pozwana, powództwo powinno podlegać oddaleniu w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez stronę pozwaną okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu apelującego, że doszło w rozpoznawanej sprawie do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wydaje się, że przepis zawarty w tej jednostce redakcyjnej apelujący miał na względzie). Zarzut powyższy pozostaje w związku z zarzutem naruszenia dwóch dalszych przepisów postępowania, tj. art. 231 k.p.c. i art. 244 k.p.c. (w tym przypadku zarzut apelującego wiązać należy z normą prawną zawartą w § 1 art. 244 k.p.c., choć apelujący tego wprost nie wskazał). Istota powyższych zarzutów sprowadza się do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji, że na gruncie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie zaistniała podstawa do uznania za udowodnione przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej za zdarzenie będące podstawą faktyczną roszczeń sformułowanych przez powódki. Pozwany prezentuje bowiem pogląd, że dowody, które powódki przedstawiły na poparcie swych żądań – tj. dokumenty urzędowe załączone do pozwu w postaci postanowienia o umorzeniu śledztwa (...)z dnia 30 września

2009 r. oraz postanowienia Sądu Rejonowego we W. sygn. akt (...) z dnia 30 listopada 2009 r. – ocenione zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., nie dawały podstaw do uznania do oceny, że roszczenia te co do zasady zostały wykazane.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska strony apelującej w tym względzie.

Rozważania rozpocząć należy od kwestii dotyczących art. 244 § 1 k.p.c. w zw. ze wskazanym również przez apelującego przepisem art. 252 k.p.c. Zdaniem apelującego, dokumenty przedłożone przez powódki, tj. postanowienie o umorzeniu śledztwa (...) z dnia 30 września 2009 r. oraz postanowienie Sądu Rejonowego we W. z dnia 30 listopada 2009 r. wydane w sprawie (...), nie są objęte domniemaniem wynikającym z przepisu art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, dokumenty urzędowe sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Z kolei art. 252 k.p.c. stanowi, że strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Powyższe przepisy miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, przy czym stwierdzić należy, że ich wykładnia i zastosowanie przez Sąd I instancji były prawidłowe.

Orzeczenia sądowe uznawane są za dokumenty urzędowe, gdyż spełniają wszystkie przesłanki z art. 244 § 1 k.p.c. (tak: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19 lipca 1962 r., II CR 203/62, a także w wyroku z dnia 27 marca 1962 r., IV CR 672/61, oraz w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 21 marca 1962 r., IV CR 39/62). W orzecznictwie wyrażono też jednoznaczny pogląd, który Sąd Okręgowy w składzie orzekającym w pełni podziela, że zarówno wyrok uniewinniający, jak i postanowienie o umorzeniu postępowania są dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1969 r., II CR 308/69, wyrok NSA z dnia 25 października 2005 r., FSK 2323/04). Tego rodzaju dokumenty przedłożyły w niniejszej sprawie powódki.

Z treści art. 244 § 1 k.p.c. w związku z art. 252 k.p.c. wynika, że dokumenty urzędowe korzystają z dwóch domniemań prawnych, tj. z domniemania autentyczności (iż dokument pochodzi od osoby lub organu wskazanego jako jego wystawca, a zatem, że nie jest on sfalszowany) oraz z domniemania zgodności z prawdą (iż zaświadcza on prawdziwy stan rzeczy). Obydwa te domniemania należą do grupy domniemań wzruszalnych, co wynika wprost z art. 252 k.p.c. Ciężar ich obalenia spoczywa jednak na stronie, która dokonuje zaprzeczeń wymienionych w art. 252 k.p.c. W ten sposób zatem rozkłada się ciężar dowodzenia w procesie, w którym dowód stanowią dokumenty urzędowe, że strona zwalczająca ich prawdziwość (niezgodność z prawdą oświadczenia organu zawartego w dokumencie urzędowym), musi udowodnić swoje twierdzenia pozostające w sprzeczności z treścią dokumentu (oświadczenia organu w nim zawartego). Taki ciężar procesowy spoczywał w niniejszej sprawie na pozwanym, o ile chciał skutecznie podważyć zgodność z rzeczywistym stanem treści oświadczeń zawartych w dokumentach przedstawionych przez powódki.

Nieuprawniony jest przy tym pogląd, że postanowienie o umorzeniu śledztwa (...) z dnia 30 września 2009 r. oraz postanowienie Sądu Rejonowego we W. z dnia 30 listopada 2009 r. wydane w sprawie (...), stanowią wyłącznie urzędowe potwierdzenie (dowód w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c.) zdarzenia procesowego, jakim było umorzenie śledztwa objętego tym postępowaniem. Sąd Okręgowy nie znajduje uzasadnienia dla tak wąskiego pojmowania znaczenia tych dokumentów i ograniczania ich waloru dowodowego jako dokumentów urzędowych.

W sentencji postanowienia o umorzeniu śledztwa (...) z dnia 30 września 2009 r., które poddane zostało kontroli instancyjnej dokonanej przez Sąd Rejonowy we W., ustalono, że w dniu 17 lipca 2009 r. w G. na ulicy (...) w ciągu drogi powiatowej nr (...) doszło do wypadku drogowego, w trakcie którego nieznaną osobą nieustalonym pojazdem potrąciła kierującą rowerem J. M., matkę powódek. Stwierdzono też, że w następstwie tego zdarzenia, wskutek odniesionych ciężkich obrażeń ciała, poszkodowana zmarła w dniu 9 września 2009 r. (k. 14). Wskazano nadto wyraźnie, że postępowanie przygotowawcze ulega umorzeniu z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa. Takie oświadczenie złożył w dokumencie urzędowym uprawniony organ po przeprowadzeniu należącego do jego kompetencji postępowania.

Słusznie strona powodowa podnosiła, że na gruncie postępowania karnego ustawodawca przewidział różne okoliczności uzasadniające umorzenie postępowania przygotowawczego. Istnieje wielość podstaw i przyczyn

umorzenia (art. 322 k.p.k., art. 17 § 1 k.p.k.), przy czym przyczyną umorzenia konkretnego postępowania jest zawsze konkretna okoliczność powodująca, zgodnie z prawem karnym procesowym, niedopuszczalność postępowania karnego – ze względów faktycznych bądź prawnych. Zgodnie z art. 322 § 2 k.p.k., postanowienie o umorzeniu śledztwa powinno zwiierać dokładne określenie czynu i jego kwalifikacji prawnej oraz wskazanie przyczyn umorzenia. Skoro tak, to wskazanie tych przyczyn jest elementem oświadczenia organu zawartego w dokumencie urzędowym, który to element objęty jest domniemaniem z art. 244 § 1 k.p.c. Nie chodzi bowiem w tym wypadku o uboczne oświadczenia organu (np. zawarte w treści uzasadnienia postanowienia), ale o istotny element orzeczenia, wymieniony przez ustawodawcę w art. 322 § 2 k.p.k., stanowiący obligatoryjną część postanowienia będącego dokumentem urzędowym.

Śledztwo w sprawie wypadku z udziałem J. M. (jako poszkodowanej) zostało umorzone przez właściwy organ w oparciu o art. 322 k.p.k. ze wskazaniem na przyczynę w postaci niewykrycia sprawcy przestępstwa, w którym została ona poszkodowana. W ustawie karnej procesowej przewidziane zostały dwie przyczyny umorzenia postępowania przygotowawczego wobec braku elementu faktycznego: niewykrycie sprawcy przestępstwa oraz niepopelnienie czynu, w związku z którym prowadzono postępowanie (por. Jan Grajewski, Komentarz aktualizowany do art. 322 Kodeksu postępowania karnego, stan prawny 25.09.2013 r. w: Lex el.). Wskazuje się, że przepis art. 322 k.p.k. stanowi podstawę do umorzenia przy niewykryciu sprawcy czynu, gdyż czynu nie można wówczas nikomu przypisać i brak jest podstaw do oskarżenia kogokolwiek (por. Tomasz Grzegorzczak, Komentarz do art. 322 Kodeksu postępowania karnego, stan prawny 1.01.2004 r. w: Lex el.). Wskazanie jako przyczyny umorzenia postępowania przygotowawczego niewykrycia sprawcy przestępstwa należy więc odróżnić od przyczyny umorzenia polegającej na tym, że – wedle oceny uprawnionego organu – czynu nie popełniono (art. 17 § 1 pkt 1) k.p.k.). W stwierdzeniu, że nie wykryto sprawcy przestępstwa, zawiera się co najmniej domniemane stwierdzenie, że czyn przestępczy został – w ocenie uprawnionego organu – popełniony, w okolicznościach podanych w opisie tego czynu, a jedynie nie udało się ustalić sprawcy czynu. Oczywiście odmienny charakter miałoby bowiem stwierdzenie organu o umorzeniu postępowania przygotowawczego z tej przyczyny, że czynu, w związku z którym prowadzono śledztwo, nie popełniono, niż stwierdzenie, że miał miejsce określony czyn, a jedynie nie powiodło się organom ścigania ustalenie jego sprawcy. Różnica w określeniu obu przyczyn umorzenia postępowania jest dostrzegalna nawet dla laika, a w sposób oczywisty stosownego rozróżnienia dokonuje uprawniony organ, posiadający znajomość przepisów postępowania karnego.

Skoro zatem w śledztwie prowadzonym w sprawie zdarzenia, w którym poszkodowana została J. M., nastąpiło urzędowe stwierdzenie przez uprawniony organ, po przeprowadzeniu śledztwa, że doszło do potrącenia kierującej rowerem przez pojazd prowadzony przez nieustalonego sprawcę, a nie, że nie popełniono takiego czynu (potrącenia rowerzystki), to powyższe stwierdzenie objęte jest domniemaniem prawdziwości przewidzianym w art. 244 § 1 k.p.c. ze wszelkimi tego skutkami. Wprawdzie, biorąc pod uwagę rodzaj dokumentów urzędowych, które przedstawiły powódki, nie można przyjmować, iżby były to dowody niepodważalne (jak przewiduje ustawodawca w odniesieniu do prawomocnego wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa w art. 11 k.p.c.), ale ich obalenie należało do pozwanego. Dopóki pozwany nie obali domniemania prawdziwości oświadczenia, które uprawniony organ zawarł w postanowieniu o umorzeniu śledztwa – że popełnione zostało przestępstwo, w którym poszkodowaną była J. M., polegające na jej potrąceniu (ze skutkiem śmiertelnym) przez kierującego pojazdem na drodze – należy przyjmować, że jest to stwierdzenie zgodne z rzeczywistością (prawdziwe). Taki jest bowiem skutek procesowy uregulowań zawartych w art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c.

W świetle przepisów procedury karnej, postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa jest decyzją procesową stwierdzającą fakt popełnienia przestępstwa. W doktrynie prawa karnego wskazuje się, że podstawowym zadaniem postępowania prokuratorskiego jest ustalenie, czy popełniono czyn zabroniony i czy jest on przestępstwem. Postępowanie takie wszczyna się, bowiem w razie "uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa", i dopiero we wszczętym postępowaniu następuje ustalenie, czy rzeczywiście miał miejsce czyn zabroniony i kogo można pociągnąć za niego do odpowiedzialności. Przedstawione przez powódki postanowienie z dnia 30 września 2009 r. opiera się na podstawie procesowej z art. 322 k.p.k. oraz art. 94 k.p.k. i odpowiada wymogom tych przepisów. Jest też orzeczeniem w rozumieniu art. 92 i następnego k.p.k. Potwierdza więc fakt dokonania przestępstwa opisanego w art. 177 § 1 k.k. i art. 177 § 2 k.k. na gruncie postępowania cywilnego, a to wobec dyspozycji normy art. 244 § 1

k.p.c. Sam fakt umorzenia śledztwa nie może w tym przypadku decydować o odmówieniu postanowieniu prokuratora cech orzeczenia stwierdzającego popełnienie przestępstwa. Dokonanie czynu zabronionego w postaci spowodowania wypadku drogowego jest - w świetle treści dokumentu urzędowego niewątpliwe – prokurator stwierdził natomiast brak możliwości wykrycia sprawcy tego czynu. Orzeczenie stało się także prawomocne pod względem procesowym, ponieważ postanowieniem z dnia 30 listopada 2009 r. Sąd Rejonowy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie z dnia 30 września 2009 r. (podobnie w wyroku NSA z dnia 2 lutego 2007 r., I OSK 418/06). Stwierdzenie działania objętego znamieniem ustawowym czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. przesądza o doznaniu szkody w wyniku przestępstwa, przyjmującego według kodeksu karnego postać zbrodni lub występku (art. 7 k.k.).

Do obalenia domniemań związanych z treścią dokumentów urzędowych przedstawionych przez powódki konieczne byłoby w niniejszym procesie wykazanie przez pozwanego, że stwierdzony przez uprawniony organ w postanowieniu o umorzeniu śledztwa z dnia 30 września 2009 r. fakt popełnienia czynu przestępczego, w którym poszkodowaną została matka powódek, nie zaistniał w rzeczywistości. Nie ma racji apelujący, zarzucając Sądowi Rejonowemu bezpodstawne obciążenie go ciężarem dowodzenia tej okoliczności. Obowiązek taki, wbrew pogładowi pozwanego, spoczywał na nim wobec dysponowania przez powódki i przedłożenia w procesie dokumentów urzędowych, które fakt popełnienia czynu stwierdzały. Sąd Okręgowy, jak już zaznaczono wcześniej, nie kwestionuje prawidłowości poglądu, że w sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono prawomocnym wyrokiem skazującym popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest zobowiązany i uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08). Stwierdzenie to następuje jednak z zachowaniem reguł postępowania procesowego, do których należą m.in. normy art. 244 § 1 k.p.c. i art. 252 k.p.c. Dla powódek stanowiły one określone ułatwienie dowodowe, skoro powódki dysponowały dokumentami urzędowymi stwierdzającymi konkretną przyczynę umorzenia śledztwa. Z kolei dla pozwanego powodowały obowiązek podjęcia inicjatywy dowodowej w celu obalenia domniemania związanego z tymi dokumentami i doprowadzenia w toku procesu do wykazania, że dokumenty te stwierdzały okoliczność nieprawdziwą i że nie było podstaw, wynikających z przedłożonych przez powódki dokumentów, do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za zdarzenie, w którym poszkodowana została matka powódek.

Pozwany doprowadził do sporządzenia w toku procesu opinii biegłych, ale dowód ten, wbrew zapatrywaniom apelującego, nie obalił domniemania wynikającego z dokumentów stanowiących podstawę dowodową powództwa co do popełnienia czynu, za który pozwany ponosi odpowiedzialność. Dla bytu odpowiedzialności pozwanego opartej na art. 98 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych najistotniejsze jest stwierdzenie, że szkoda wynika z przestępstwa ujętego w treści art. 442¹ § 2 k.c., a do takiego stwierdzenia upoważnia treść dokumentów urzędowych kończących śledztwo. Celem wykluczenia tej wersji pozwany powinien był wykazać w toku procesu, że wersja przyjęta przez organ ścigania, której dano wyraz w treści dokumentu urzędowego, jest wersją niezgodną z rzeczywistością. Za niewystarczające natomiast należy uznać dla obalenia prawdziwości stwierdzenia organu w dokumencie urzędowym wskazanie przez biegłych w sporządzonej opinii na trzy równorzędne wersje przyczyn zdarzenia, w którym poszkodowaną stała się matka powódek. Biegli opiniujący w niniejszej sprawie ostatecznie uznali, i to w sposób kategoryczny, udzielając w tym względzie jednoznacznych odpowiedzi na pytania Sądu w toku przesłuchania, że równie prawdopodobne są trzy wersje zdarzenia z udziałem matki powódek. Jedną z przyczyn upadku rowerzystki mógł być popełniony przez nią błąd w prowadzeniu roweru, zaś dwie pozostałe miały związek z udziałem w zdarzeniu innego uczestnika ruchu drogowego (potrącenie albo inne naruszające zasady bezpieczeństwa w ruchu zachowanie na drodze, które spowodowało upadek pokrzywdzonej, jak np. zbyt bliskie omijanie rowerzystki). Żadna z tych przyczyn – w opinii biegłych – nie może zostać uznana za bardziej prawdopodobną. W tym stanie materiału dowodowego – skoro nie została wykluczona przez biegłych, ani nawet nie została uznana za mniej prawdopodobną od innych, przyczyna wskazana w postanowieniu o umorzeniu śledztwa, na które powoływały się powódki - prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że pozwany nie podważył domniemania, z którego korzystały dokumenty przedłożone przez stronę powodową. O obaleniu tego domniemania można by mówić tylko wtedy, gdyby w toku niniejszego procesu przeprowadzony został dowód, w wyniku którego przyczyna umorzenia śledztwa wskazywana przez organy ścigania zostałaby wyeliminowana w sposób niebudzący wątpliwości. Sama hipotetyczna możliwość zaistnienia uszczerbku na zdrowiu, a w konsekwencji skutku w postaci śmierci J. M., z przyczyny leżącej wyłącznie

po stronie poszkodowanej (błąd w kierowaniu rowerem, który doprowadził do przewrócenia się poszkodowanej), nie wystarcza, by obalić skutki stwierdzenia zawartego w postanowieniu o umorzeniu śledztwa, które stwierdza inną przyczynę, tak samo prawdopodobną. Nie ma podstaw, by kwestionować którąkolwiek z hipotez wskazanych przez biegłych, ale zarazem, by wykluczyć hipotezę przyjętą przez organy ścigania na rzecz hipotezy przyjmowanej przez stronę pozwaną, że do wypadku doszło w wyniku błędu kierującej pojazdem.

Ma rację pozwany, że wobec jednoznacznego brzmienia art. 98 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. 2013 r., poz. 392), który wyczerpująco określa przypadki, w jakich Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (dalej – UFG) obowiązany jest zaspokoić roszczenie podmiotu uprawnionego, wystąpienie przez poszkodowanego z roszczeniem przeciwko UFG o wyrównanie szkód zarówno na osobie, jak i na mieniu, jest skuteczne jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że szkoda została wyrządzona ruchem pojazdu mechanicznego, którego posiadacz był obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC, a jednocześnie posiadacz (kierujący) pojazdu jest odpowiedzialny cywilnie za szkodę (por. Dorota Maśniak Komentarz do art. 98 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, LEX 2010). Ustawodawca nie wprowadził jednak żadnych ograniczeń w zakresie sposobów, jakimi strona powodowa może wykazywać zasadność podstaw swojego roszczenia. W niniejszej sprawie powódki zaoferowały Sądowi I instancji dowody w postaci dokumentów urzędowych wystarczających do ustalenia wyżej wymienionej przesłanki. Nie sposób tracić z pola widzenia oczywistego celu wprowadzenia przez ustawodawcę odpowiedzialności pozwanego w warunkach z art. 98 ust. 1 pkt 1) ww. ustawy. Obejmuje on odpowiedzialność za zdarzenia szczególnego rodzaju, gdyż obejmuje przypadki, gdy nie ustalono tożsamości posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem, a więc przypadki zdarzeń z udziałem niezidentyfikowanego (nieustalonego) pojazdu i sprawcy zdarzenia. W sposób oczywisty nastęrczają one trudności dowodowe, ale nie mogą prowadzić do uchylania się przez pozwanego od odpowiedzialności, gdyż nie takie było założenia ustawodawcy leżące u podstaw wskazanej regulacji. Wobec stwierdzenia przez uprawniony organ (i niewykluczenia tego stwierdzenia przez biegłych), że okoliczności zdarzenia, w wyniku którego doznała uszczerbku na zdrowiu (a ostatecznie poniosła śmierć) matka powódek, dają podstawy do uznania, że do wypadku doszło na skutek ruchu innego pojazdu mechanicznego, a tym samym stwierdzenia, że sprawcą szkody był niezidentyfikowany posiadacz pojazdu mechanicznego, przesłanka odpowiedzialności pozwanego została wykazana.

W sytuacjach, w których nie ustalono tożsamości sprawcy wypadku komunikacyjnego, poszkodowany pozbawiony jest możliwości uzyskania rekompensaty szkody na osobie i mieniu od sprawcy wypadku lub jego ubezpieczyciela, świadczącego ochronę ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Rozwiązanie ustawowe, przyjęte w art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 u.u.o., jak podkreśla się w orzecznictwie, jest więc wyrazem zasługującego na aprobatę uprzywilejowania osób poszkodowanych wypadkami komunikacyjnymi, uzasadnionego masowością zagrożenia, powodowanego przez ruch pojazdów mechanicznych, rodzajem narażonych dóbr człowieka (życie i zdrowie), poważnymi, nieraz drastycznymi następstwami wypadków komunikacyjnych, a także trudnościami w uniknięciu szkód komunikacyjnych, nawet przy racjonalnym i prawidłowym zachowaniu poszkodowanego. Pogląd przeciwny, prezentowany przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny oraz w części orzecznictwa, zgodnie z którym niemożność ustalenia osoby sprawcy wypadku komunikacyjnego wyłącza możliwość przypisania mu przestępstwa, neguje w istocie gwarancyjną rolę Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Pogarsza w niczym nie uzasadniony sposób sytuację osób pokrzywdzonych przestępstwami przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnionymi przez niezidentyfikowanych sprawców, zwłaszcza jeśli się uwzględni, że ofiary wypadków komunikacyjnych spowodowanych przez ustalonych sprawców mogą dochodzić zaspokojenia szkody od sprawcy lub ubezpieczyciela jego odpowiedzialności cywilnej w ciągu dwudziestu lat od dnia wypadku.

Wobec wyżej zaprezentowanej oceny za chybiony uznał Sąd Okręgowy zarzut pozwanego obrazy przepisów postępowania wskazanych w apelacji. Sąd Rejonowy nie naruszył ani art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c., ani art. 233 § 1 k.p.c., i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne na podstawie

art. 382 k.p.c. Zdaniem Sądu odwoławczego, zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. był zaś chybiony z tego względu, że Sąd Rejonowy w istocie nie czynił ustaleń faktycznych w sprawie z wykorzystaniem instytucji domniemań faktycznych w rozumieniu tego przepisu. Z domniemaniem faktycznym mamy do czynienia (art. 231 k.p.c.), gdy sąd orzekający dokonuje ustaleń faktycznych polegających na uznaniu faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wyprowadzając taki wniosek z innych ustalonych faktów (por. wyrok z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie prowadził zaś tego rodzaju wnioskowania, tylko ustalił istotny dla stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego stan faktyczny na podstawie dowodu, jakim były dokumenty urzędowe przedstawione przez powódki, zawierające wyraźne stwierdzenie tego faktu, w oparciu o art. 244 § 1 k.p.c. Nie doszło też do naruszenia przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia art. 6 k.c., co wzmiankował pozwany w uzasadnieniu środka odwoławczego.

Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zmiany wyroku Sądu I instancji. Zaskarżony wyrok odpowiada prawu. W tej sytuacji apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji.

W punkcie 2. Sąd Okręgowy sprostował oczywistą niedokładność w oznaczeniu przedmiotu sprawy w komparycji zaskarżonego wyroku (art. 350 § 3 k.p.c.). Powyższa zmiana wynikała z faktu, że roszczenie powódek obejmowało obok zadośćuczynienia, również inne roszczenia pieniężne wskazane w treści pozwów (raz w części wstępnej uzasadnienia sporządzonego przez Sąd Rejonowy) i niewątpliwie zaskarżone orzeczenie dotyczy odpowiedzialności pozwanego (co do zasady) za ogół roszczeń objętych pozwami.

/-/R. Małecki /-/ M.Wiśniewska /-/S.Przymuszała